

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, piątek 18 listopada 1953 r. Nr 64

Podpisanie umowy o udzieleniu przez Polskę pomocy w odbudowie gospodarki narodowej Korei

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach bawiła w Polsce rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z ministrem handlu, Li Dzu Jen, na czele.

W wyniku rozmów, które toczyły się w atmosferze serdeczności i pełnego zrozumienia wagi dalszego umocnienia przyjaźni stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, podpisano w dniu 11 listopada br. umowę o udzieleniu przez Polskę Rzeczpospolitą Ludową pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie jej gospodarki narodowej.

Umową objęta jest nieodpłatna dostawa obrabiarek, wyrobów walcowanych, taboru kolejowego i innych towarów z Polski do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w latach 1953-1954.

Umowa przewiduje również udzielenie przez Polskę nieodpłatnej materialnej i technicznej pomocy w budowie i odbudowie zakładów przemysłowych, kopalń, jak również w projektowaniu odbudowy miast w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Pomoc Polski w odbudowie barczynie zniszczonej przez najeźdźców Korei opiera się na uchwale Prezydium Rządu z dnia 28 lipca 1953 roku o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej.

Uchwała ta została przyjęta z gorącym uznaniem przez miliony ludzi pracy w Polsce, w przekonaniu, że stanowi ona zarówno pomoc dla bohaterów narodu koreańskiego w odbudowie jego ojczyzny, jako też istotny wkład w dzieło umocnienia światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Już wkrótce zapalimy „Krótkie” Projekt „Expressu” będzie zrealizowany

Nasz projekt produkowania papierosów krótszych, dla palaczy używających tzw. cygaretek, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Połączyliśmy się więc ponownie z Łódzką Wytwórnią Papierosów.

— Projekt ten już przestaliśmy do Ministerstwa Przemysłu Rolno-Spożywczego i jest tam na warsztacie... — odpowiedziano nam.

— Łączymy się więc z Warszawą. Oto odpowiedź:

— Projekt bardzo słuszny, spotkał się z pełnym poparciem z naszej strony. Przesłaliśmy go do zatwierdzenia Departamentowi Obrótu Towarowego MHW... Jeszcze jedna rozmowa międzymiastowa. Tym razem z dyrektorem tego departamentu, ob. Wolskim:

— Co słysząc, dyrektorze, z naszym projektem produkowania krótszych papierosów.

— Wszystko na jak najlepszej drodze! Dostaliśmy już próbki tych papierosów. Są doskonałe! Papierosy te będą nosiły nazwę „Krótkie”. Obecnie sprawa jest u ministra Minora do ostatecznego zatwierdzenia. Jeszcze tydzień i nasz projekt będzie można przekazać wytwórniom do realizacji.

— A cena?
— Ustalił się ją w ciągu tego tygodnia...
— Wobec tego zadzwonił mi za tydzień...
— Proszę bardzo...
— Dziękuję. Do usłyszenia!
(se)

De Gaulle:

„Armia europejska” pozbawia Francję suwerenności

PARYŻ (PAP). — Przemawiając w czwartek na konferencji prasowej wobec licznych dziennikarzy gen. De Gaulle poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej Omówił on w szczególności sprawę układu o „armii europejskiej”, potępiając go w ostrych słowach.

„Akt ten — mówił De Gaulle — pozbawia Francję suwerenności, depcze jej najdroższe tradycje i zmusza ją do oddawania swych dzieł organizacji mającej bronić sprawy, która może okazać się obcą sprawą” De Gaulle podkreślił, że w przyszłej „armii europejskiej” dominować mają Niemcy.

Gen. De Gaulle domagał się również zrewidowania sojuszu z USA w ten sposób, aby pogodzić go z niezawisłością Francji.

Oświadczył on, że Francja powinna dążyć do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, jest bowiem nadal jego sojusznikiem, a traktat między Francją a Związkiem Radzieckim nigdy nie był wypowiedziany.

To nie tylko sprawa administracji

O lepsze warunki pracy w zakładach przem. bawełnianego powinny walczyć organizacje związkowe

Z obrad plenum oddziału I Zw. Włóknarzy

W dn. 12 bm. odbyło się w lokalu oddziału I Zw. Zaw. Włóknarzy plenarne posiedzenie poświęcone sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz umasowienia sportu wśród szerokiego rzeszy młodzieży fabrycznej.

Jubileusz 75-lecia Leopolda Staffa

WARSZAWA (PAP). 12 bm. zna komitety poeta Leopold Staff obchodził jubileusz 75-lecia. W związku z jubileuszem, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przesłał pocie list z życzeniami.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w siedzibie Związku Literatów Polskich w Warszawie.

Powołanie komitetu honorowego obchodu ku czci K'u-juana

WARSZAWA (PAP). W związku z uchwałą Światowej Rady Pokoju o uczczeniu rocznic kulturalnych przypadających w roku bież., powołany został w Polsce komitet honorowy obchodu 2200-letniej rocznicy śmierci wielkiego poety i patrioty chińskiego K'u-Juana.

22 Swiata

POSIEDZENIE RADZIECKO-NIEMIECKIEJ KOMISJI MIESZANEJ

BERLIN. — W dniu 11 bm. odbyło się w Berlinie II posiedzenie radziecko-niemieckiej mieszanej komisji do spraw przekazania bez odszkodowania na własność NRD w dniu 1 stycznia 1954 r. 33 przedsiębiorstw radzieckich.

Na posiedzeniu rozpatrzono praktyczne kroki, związane z przekazaniem wspomnianych przedsiębiorstw oraz sprawy ich uruchomienia.

CEJLON WYPRAZA GUBERNATORA BRITYJSKIEGO

COLOMBO. — Rząd cejlonski, który w dniu 29 października br. powziął uchwałę, zakazującą wywieszania flagi brytyjskiej i wykonywania hymnu brytyjskiego, wystosował obecnie do gubernatora brytyjskiego notę, poświadczającą go, iż jego obecność na Cejlonie jest niepożądana.

JAPANEJSKI ADMIRAL W WASHINGTONIE

NOWY JORK. — B ambasador japoński w USA admirał Nomura przybył po raz pierwszy po wojnie do Waszyngtonu. Dziennik zaznacza, że wizyta admirała Nomury w USA jest związana z rozmowami w sprawie wzmożenia remilitaryzacji Japonii.

WZROST BEZROBOCIA W AUSTRII

WIEN. — Austriacka Izba Pracy opublikowała sprawozdanie o stanie bezrobocia w Austrii. Według tych danych, liczba bezrobotnych w Austrii w listopadzie br. jest o 90 proc. wyższa niż w listopadzie 1952 r.

NIEMCY ODBUDOWUJĄ PRZEMYSŁ LOTNICZY

BONN. — 7 listopada br. został uruchomiony w Brunswiku ośrodek badań lotniczych. Nowy instytut został zbudowany w pobliżu miejsc, na którym znajdował się ośrodek badawczy przemysłu lotniczego zbudowany przez Goeringa i zburzony po wojnie.

Zarówno w referacie jak i wypowiedziach licznych dyskusantów podkreślono wielką troskę partii i rządu o ustawiczne polepszanie warunków pracy robotnika. Wyrazem tego są chociażby poważne sumy jakie państwo łoży na ten cel. I tak podczas gdy w r. 1951 przeznaczono 2.800 tys. zł, w 1953 r. suma ta wzrosła do 4.800 tys. zł.

Wiele już uczyniono dla polepszenia warunków pracy robotnika dla usunięcia dawnych kapitalistycznych zaniedbań, np. w ZPB im. Waltera, ZPB im. Luksemburg i in. Niemniej — obok tych osiągnięć — wciąż jeszcze istnieją braki, a to w obrzyniejszej większości z winy kierownictwa zakładów, które lekceważą sobie żywotne sprawy załogi. Jak dotąd bowiem nie ze wszystkim zdołano usunąć zaniedbania w ZPB im. Kuniczkiego, czy im. Harnama, a do dziś dnia wiele do zyczenia pozostawia stan bhp w ZPB im. I Dywizji.

Podsumowując dyskusję wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy, Irena Piwońska, wskazała na słabą jeszcze pracę rad zakładowych, które oportunistycznie zwalają troskę o warunki pracy na barki personelu administracyjnego. Plenum zobowiązało rady zakładowe oraz aktywność związkową do systematycznej analizy i kontroli warunków pracy w zakładach w oparciu o konkretne wytyczne państwa. Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy.

Na wyzwolonej ziemi



Na terenach wyzwolonych przez Wietnamską Armię Ludową rozwija się coraz potężniejsza walka z bezkarną bandą — walka z ciemnotą, w której utrzymywali naród wietnamski francuscy kolonizatorzy.

W ciągu 8 lat, które upłynęły od proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, 14 milionów ludzi ukończyło kursy i szkoły, podczas gdy dawniej zaletwie 3 proc. ludności umiało pisać i czytać. Na zdjęciu: lekcja dla analfabetów.

Fot. — CAF

Mossadik zapowiada że będzie milczał przed sądem ponieważ nie uznaje jego kompetencji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Dnia 10 bm. Mossadik oświadczył ponownie, że trybunał wojskowy nie ma prawa sądzić go, ponieważ właśnie jest on nadal premierem. Zgodnie z konstytucją Iranu, ministrowie mogą być sądzeni tylko przez sąd najwyższy za zgodą Medżlisu.

Następnie Mossadik stwierdził, że wszystkie nieszcześcia, jakie dotknęły Iran w ciągu ostatnich 50 lat — były rezultatem angielskich knołów i intryg.

Dnia 11 bm. Mossadik ponownie zakwestionował kompetencje trybunału wojskowego, podkreślając, że jako premier rozwiązał on wszystkie trybunały wojskowe i sądy doraźne. Zapowiedział on, że nie stawi się więcej przed sądem, a jeżeli zostanie sprawdzony przy użyciu siły — będzie milczał.

Dzięki naszym hutnikom otrzymamy większe ilości naczyń wiader, czajników, miednic, kos, siekier, łopat, itp.

Przemysł hutniczy wykorzysta wolne moce produkcyjne dla wytwarzania artykułów codziennego użytku

WARSZAWA (PAP). — Przemysł hutniczy produkuje nie tylko surówkę, stal, wyroby walcowane i inne produkty niezbędne dla rozwoju naszego przemysłu. Kilka zakładów tego przemysłu wytwarza również znaczne ilości różnego rodzaju artykułów codziennego użytku i wyrobów potrzebnych w gospodarstwach wiejskich.

Obecnie — realizując zadania postawione przez partię, w celu lepszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy — zakłady te przystępują do po-

ważnego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku. Jednocześnie projektuje się szerokie wykorzystanie tzw. wolnych mocy produkcyjnych szeregu innych zakładów hutniczych w celu wytwarzania wyrobów codziennego użytku — jako produkcji dodatkowej z odpadków.

W ten sposób przemysł hutniczy przyczyni się bezpośrednio do poprawy zaopatrzenia rynku w wyroby metalowe codziennego użytku, produkowane również przez przemysł drobny, maszynowy i inne.

Podstawowe asortymenty artykułów powszechnego użytku, produkowanych przez przemysł hutniczy, to różnego rodzaju naczynia emaliowane, garnki, miednice, czajniki, a także noże, widelce, nożyczki, szczyrki, naczynia aluminiowe, naczynia ocynkowane, np. wiadra, wanienki, konwie na mleko, wyroby dla gospodarstw wiejskich, m. in. kosy, sierpy, osie do wozów, widły, łańcuchy gospodarskie oraz takie artykuły, jak siatki do ogrodzeń, siekiery, topory itp.

Produkcja prawie wszystkich tych wyrobów wzrosła w roku przyszłym bardzo znacznie; przy czym dostawy na rynek wzrastać będą stopniowo, tak że największą poprawę zaopatrzenia konsumentów odczują w drugiej połowie roku.

Zakłady przemysłu hutniczego mają nie tylko zwiększyć ilość wyrobów codziennego użytku, ale także rozszerzyć ich asortyment, wykonać nowe, wyższe gatunki tych wyrobów.

Zwiększona ma być ilość gatunków naczyń emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych, ilość gatunków nakryć stołowych, rozpoczęta ma być produkcja kilku gatunków żyletek, brzytwy itp.

Prawie 56.000 żołnierzy stracili Francuzi w Wietnamie w ciągu 10 miesięcy

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje, że dowództwo naczelne wietnamskiej armii ludowej ogłosiło 10 bm komunikat, w którym podsumowano straty francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach w ciągu 10 miesięcy 1953 r.

Francuzi stracili w tym okresie — stwierdza komunikat — 55.988 żołnierzy i oficerów, w tym 40.368 zabitych i 15.620 wziętych do niewoli.

gdzie? Kiedy? GAZETA PRZYJDZIE DO WAS GDZIE? Kiedy?

Franco chce odebrać Gibraltarcz Anglikom w oparciu o tajne klauzule porozumienia z USA

PARYŻ (PAP). Paryski dziennik „Liberation” donosi że ostatnio rozpęta została w Hiszpanji frankistowskiej kampania na rzecz „powrotu Gibraltaru do Hiszpanji”.

W dobre poinformowanych kołach Madrytu — pisze dziennik — panuje przekonanie, że Franco w najbliższym czasie ponownie zażąda oficjalnie od Anglii zwrotu Gibraltaru. Pretekst do takiego żądania

jest bardzo prosty — podkreśla „Liberation”. Przekazanie Stanom Zjednoczonym, zgodnie z niedawno podpisanym układem, szeregu hiszpańskich baz wojennych, położonych w pobliżu Gibraltaru, czyni istnienie bazy angielskiej zupełnie zbytecznym.

„Liberation” zaznacza również, że układ hiszpańsko-ame- rykański zawiera tajne klauzule, na mocy których USA zobowiązały się do poparcia „słusznych roszczeń” Hiszpanii wobec Gibraltaru.

Truman - antyamerykanin

Byznes to dobra rzecz - powiadają dzentelmeni na Wall Street, zacieraając zadowolonymi ręce. Jednakże byznes ma to do siebie, że byznesmenów nie tylko łączy, ale i dzieli...

W USA wszystko jest byznesem. Również wybory. Właśnie od wyników wyborów zależy, jak potoczą się interesy poszczególnych grup jak prosperować będzie byznes.

Obecnie odbywają się w Ameryce wybory stanowe, które, o zgrozo, w większości wypadków przynoszą sukcesy partii demokratycznej, mimo, że partia ta ponosiła klęskę w wyborach prezydenckich ub. roku. Dla czarnego niewolnika z Harlemu czy białego bezrobotnego jest najzwyklej obojętne, kto zwycięży - czy demokraci, czy republikanie. Jemu nie pomagają ani jedni, ani drudzy.

Sprawa nie jest natomiast obojętne partynym bonzom, których byznes, jak już rzekliśmy, zależy od wyników wyborów. Toteż republikanie postanowili „odegrać się” na demokracach za swe porażki. Do tej akcji wprężono cały aparat propagandowy, no i... aparat, stanowiący „największą chlubę” dzisiejszej Ameryki - senacką komisję do badania działalności antyamerykańskiej.

Także są kulisy wypadku, który wywołał w całym świecie bombę śmiechu - powo-

łanie przed komisję b. prezydenta Trumana oraz b. ministra spraw zagranicznych Byrnasa.

Podczas gdy Harry Truman z wielką powagą odpyrzał zarzuty „sprzyjania komunistom”, stawiane mu przez komisję senacką, prasa republikańska z nie mniejszą powagą przypomina, że „niestawienie się przed komisją grozi karą więzienia”.

Tymczasem demokraci i republikanie biorą się coraz mocniej za łby. Wezwanie Trumana podpisane zostało tylko przez republikańskich członków komisji z pominięciem jej członków demokratycznych. Ci ostatni oświadczają wobec tego, że decyzyjną część komisji stanowi „pozwaczenie prawa”.

Calej tej farsie towarzyszy wszędzie ujadanie prasy republikańskiej. Oto np. „New York World Telegram” z 10 bm. oświadcza w artykule wstępnym, że „naród amerykański ma prawo, do diabła, zadać pytanie, co za rząd mieliśmy za czasów prezydentury Trumana”.

Przygoda, która spotkała „demokratę” Trumana podzielała nań otrzewiająco. Oto oświadczył on dosłownie: „Strach przed komunizmem wykorzystywany jest w USA dla szerzenia hysterii”.

Proszę, proszę, nawet Harry Truman zaczyna już cokolwiek rozumieć...

(hesp)

Z ostatniej chwili

Jak donosi radio angielskie z Nowego Jorku, Truman odmówił stawienia się przed komisją do badania działalności antyamerykańskiej.

Rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że delegacja koreańsko-chińska ogłosiła komunikat stwierdzający, że w dniu 12 bm. doradcy obu stron kontynuowali dyskusję na temat zagadnień związanych z konferencją polityczną w sprawie Korei.

Amerykanie kierują działalnością agentów lisymanowskich

PEKIN (PAP). - Jak donosi z Kaesongu korespondent Agencji Nowych Chin, w dniu 11 listopada podano do wiadomości, że wojska hinduskie wykryły i skonfiskowały radiowy aparat nadawczy w transporcie żywności, nadesłanym przez sztab armii amerykańskiej do obozu jeńców wojennych w strefie demilitaryzowanej.

Jest to - podkreśla korespondent - nowy dowód, że amerykańskie władze wojskowe bezpośrednio kierują agentami lisymanowskimi i czangkajszekowskimi. Usiłowały one dostarczyć potajemnie do obozu radiowy aparat nadawczy, aby zacieśnić kontakty z tymi agentami w celu udaremnienia akcji wyjątkowej wśród jeńców wojennych.

Repatriowani jeńcy koreańscy i chińscy niejednokrotnie informowali o przekazywaniu przez Amerykanów broni dla agentów lisymanowskich i czangkajszekowskich wraz z dostawami żywności dla jeńców wojennych.

Agenci zabrali wiele aparatów radionadawczych w chwili, gdy jeńców przekazywano pod opiekę wojsk hinduskich.



rys. Kukryniksy

Kogo reprezentuje kuomintangowski strach na wróble w ONZ.

Sfery rządzące USA dokładają wszelkich wysiłków, aby nie dopuścić prawnym przedstawicielom wielkiego narodu chińskiego do ONZ i deprecjować tej organizacji międzynarodowej, narzucając jej w dalszym ciągu swe marionetki kuomintangowskie.

(Z prasy)

15 i 16 listopada plenum ZG Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). - Dnia 11 listopada br. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet, na którym narodziło się najbliżej zadania organizacji w świetle uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego Iolskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Prezydium uchwaliło zwołać na dzień 15 i 16 listopada br. Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Oszczerczy wniosek USA

ma na celu

spotęgowanie hysterii wojennej

NOWY JORK (PAP). - W DNIU 11 BM. ZGROMADZENIE OGÓLNE NZ NA POSIEDZENIU PLENARNYM ROZPATRYWAŁO ZALECENIE KOMISJI GŁÓWNEJ W SPRAWIE UMIESZCZENIA NA PORZĄDKU DZIENNYM OB-RAD OBECNEJ SESJI PROWOKACYJNEGO WNIOSKU DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ, DOTYCZĄCEGO „BESTIALSTW”, RZĘKOMO POPEŁNIONYCH PRZEZ SIŁY ZBROJNE PÓLNOCNOKOREAŃSKIE I OCHOTNIKÓW CHIŃSKICH WOBEC JEŃCÓW WOJENNYCH „SIŁ ZBROJNYCH ONZ”.

Przedstawiciel USA Lodge nie zdołał przytoczyć żadnego faktu, potwierdzającego absurdalne zarzuty delegacji amerykańskiej. Ograniczył się on jedynie do powtórzenia oszczerczych inwektyw pod adresem Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Przedstawiciel ZSRR, wice-minister A. Wyszyński zdecydowanie przeciwstawił się umieszczeniu na porządku dziennym prowokacyjnego wniosku amerykańskiego. Podczas debaty nad tym wnioskiem w komisji głównej - oświadczył A. Wyszyński - delegacja radziecka przeciwstawiła się rozpatrzeniu tego wniosku przez Zgromadzenie Ogólne, albowiem ma on charakter oszczerczy. Wniosek opiera się na sfałszowaniu faktów i ordynarnym kłamstwie i ma wyraźnie prowokacyjny cel - spotęgowanie prób pokojowego ure-

gulowania kwestii koreańskiej, spotęgowanie hysterii wojennej, niedopuszczenie do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Sztuczny i prowokacyjny charakter wniosku w sprawie „bestialstw” - stwierdził A. Wyszyński - jest tak oczywisty, że nawet taki dziennik jak „New York Times” pisze o zaniepokojeniu opinii publicznej, wywołanym tym manewrem delegacji amerykańskiej. Dziennik ten w numerze z 6 dm. podkreślił, iż postępek w tej sprawie był tak wielki, że Stany Zjednoczone dotychczas nie powiadyły Zgromadzeniu Ogólnemu, jakie posiadają dowody, wysuwające oskarżenie ani też na czym konkretnie oskarżenia te polegają.

Uwzględnając powyższe - oświadczył A. Wyszyński - a

Delegacja KRLD przybyła do Pekinu

PEKIN (PAP). - Na zaproszenie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej przybyła w czwartek do Pekinu delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z premierem Kim Ir Senem na czele. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy Pak Den Ai, wicepremier Hon Men Hi, minister spraw zagranicznych Nam Ir.

Na dworcze witali gości koreańskich premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai.

Terror

w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). - Jak donosi agencja ADN, sąd w Hildesheim (Niemcy zachodnie) skazał 14 młodych patriotów niemieckich na karę więzienia po kilka miesięcy za to, że jako członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wyjaśniali młodzieży Niemiec zachodnich istotne przyczyny jej katastrofalnej sytuacji.

i rozruchy w Iranie

Manifestacje na rzecz Mossadika krwawo tłumione policją i wojsko

PARYŻ (PAP). - Doniesienia z Teheranu świadczą o silnym wzburzeniu ludności z powodu procesu b. premiera Mossadika. W różnych miastach doszło do manifestacji w obronę b. premiera. Agencja AFP donosi, że w niedzielę i wtorek miały miejsce w Teheranie „poważne rozruchy”. Tam mieszkańcy manifestują na rzecz Mossadika usiłując wypuścić z więzienia patriotów irańskich. Policja użyła broni i aresztowała 50 osób.

W czwartek sytuacja w Teheranie była ogromnie napięta. W całym mieście wzmożono posterunki wojska i policji. W centrum stolicy kolportowano ulotki wywołujące do obrony Mossadika. Policja dokonała szeregu aresztowań.

LONDYN (PAP). - Agencja Reutersa donosi z Teheranu o surowych zarządzeniach wydanych przez gubernatora wojskowego. Wszyscy mieszkańcy obowiązani są do okazywania dowodów tożsamości na każde żądanie patroli policyjnych i wojskowych.

W ciągu dnia policja atakowała tłum, z którego wznoszono okrzyki: „Niech żyje Mossadik!”. Setki sklepów zamknięto. Według ostatnich doniesień, wojsko otworzyło ogień do demonstrantów. Dwie osoby zostały zabite. Dokonano licznych aresztowań na głównych ulicach stolicy Iranu.

Makarczyk przegrywa z Grynfeldem

Największą niespodzianką w rozgrywkach szachowych o mistrzostwo Polski odbywających się w Krakowie jest porażka Makarczyka z Grynfeldem. W pozostałych partiach Siłwa wygrał z Witkowskim, Gadalskim z Doda, Brzóska z Kwiełkim, Ziembickim z Szapielem, Ciejka z Kwapiaszem, Miesowicz z Łuczynowiczem, a partia Dworzyński - Plater zakończyła się remisem.

Odłożono partię Grabczewski - Szymański. W tabeli prowadził Siłwa z pkt. 6 przed Ziembickim z 5 pkt., Kwiełkim z 4,5 pkt., Brzóska, Platerem i Szymańskim po 4 pkt.

Nowe potwierdzenie oskarżeń

o rozpętanie zbrodniczej wojny bakteriologicznej przez USA

PEKIN (PAP). - Agencja Nowych Chin komunikuje, że strona koreańsko-chińska postanowiła ogłosić zeznania 19 lotników amerykańskich, którzy przebywali w niewoli, a po zawarciu rozejmu zostali repatriowani. Zeznania te - to nowe niezbitne dowody zbrodni rządu USA, który w swoim czasie rozpał wojnę bakteriologiczną w Korei.

Agencja Nowych Chin przypomina, że już dawniej na podstawie faktów ustalonych przez stronę koreańsko-chińską, jak również dochodzeń przeprowadzonych przez uczonych o międzynarodowym aurytetycie i zeznań wziętych do niewoli jeńców amerykańskich stwierdzono, że rząd

USA, począwszy od zimy 1951 roku, używał broni bakteriologicznej na szeroką skalę w celu wymordowania cywilnych mieszkańców Korei, żołnierzy koreańskiej armii ludowej i chińskich ochotników ludowych.

Uzupełnieniem i potwierdzeniem tych danych były m. in. zeznania pułkownika lotnictwa amerykańskiego Walkera Mahuriana, złożone podczas pobytu w niewoli. Oświadczył on, że jesienią 1950 r. pułkownik Teal, jeden z czołowych funkcjonariuszy ministerstwa lotnictwa, powiedział mu: „Kierownicy sił zbrojnych, tacy jak gen Bradley, szef połączonej służby, gen. Vandenberg, szef sztabu lotnictwa; gen. Collins, szef sztabu armii ludowej; admiral Herman, szef sztabu marynarki - uważali, że broń bakteriologiczna jest skuteczna i ma to kosztowną, wobec czego należało ją rozwinąć, aby zająć należne miejsce wśród innych rodzajów broni”.

Agencja Nowych Chin stwierdza, że lotnicy amerykańscy wzięci do niewoli, którym ich dowódcy kazali utrzymywać swe zbrodnie w jak najściślejszej tajemnicy, złożyli jednak zupełnie dobrowolnie swoje zeznania, widząc humanitarny stosunek strony ludowej do jeńców wojennych.

Ich zbrodnicze czyny podlegały karze zgodnie z oświadczeniami ministrów spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chin Ludowych. Jednakże z uwagi na fakt, że lotnicy ci

działali na rozkaz swych przełożonych, a także uwzględniając okoliczność, że przyznali się oni sami do popełnienia zbrodni, strona koreańsko-chińska postanowiła ulaskawić ich i wszystkich repatriowała.

Dowodzi to raz jeszcze humanitaryzm strony koreańsko-chińskiej. Co się zaś dotyczy niezbitych dowodów ohydnej zbrodni, jaką popełniły Stany Zjednoczone wyszczynając wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu, to nie da się ona zatrzeć żadnymi kłamstwami ani wykrętami.

Anglicy protestują przeciw prześladowaniu ludności Gujany Bryt.

LONDYN (PAP). - Jak wiadomo, usunęty bezprawnie przez Anglików premier Gujany, Jagan, oraz przewodniczący ludowej partii postępowej, Burnham, przebywają w Anglii, dokąd przybyli dla zaproteśtowania przeciwko samowoli władz brytyjskich w Gujanie.

Masy pracujące Anglii na wielu wiecach i zebraniach dają wyraz solidarności z ludnością Gujany brytyjskiej. Fakt ten zapoczątkował prawniczych przywódców Labour Party, związków zawodowych, którzy faktycznie stanęli po stronie konserwatywnego rządu brytyjskiego i zabronili terenowym organizacjom partii i związków zawodowych urządzania wieców z udziałem Jagana i Burnhama. Zakaz ten wywołał powszechne oburzenie organizacji terenowych i szeregowych członków partii i związków zawodowych. Mimo zakazu, w całej Anglii odbywają się nadal wiece protestacyjne.



Co zrobić, jeśli:

- wypadł kafel z pieca
- z beczki — klepka
- a z okna — szyba?

ZIMA zbliża się milowymi krokami. Wielu łodzian jeszcze się do niej naleźyć nie przygotowało. Trzeba zabezpieczyć mieszkanie przed chłodem, usunąć rozmaite usterki, które potem mogą sprawić sporo kłopotów.

I tutaj właśnie piętrzą się niespodziewane trudności. Przekonaliśmy się o tym sami, zasięgając „języka” w poszczególnych spółdzielczych punktach usługowych.

Wziąwszy pod uwagę kilka typowych kłopotów łodzian w obecnym okresie, zwróciliśmy się z nimi do

paru punktów usługowych z prośbą, aby nam pomogły w ich usunięciu.

Zdarzyć się na przykład może, że w mieszkaniu „wyłec” z pieca kafel. Niby drobnotka, niemniej piec wymaga wtedy naprawy.

— Wie pan co? A może by pan sobie znalazł jakiegoś zduna na ulicy (!!!), dużo ich są kręch... Bo nie wiem, czy dla takiego głupstwa moglibyśmy panu przysłać zduna... — „Informuj” nas w punkcie zdunskim przy ul. Narutowicza 22.

Przypuścimy, że ktoś jednak nie ma czasu na to, by „znaleźć sobie jakiegoś zduna na ulicy”. Co ma wtedy

począć? A w ogóle, czy takie powinno być podejście do klienta?

Gdzie indziej znowu trzeba koniecznie wstawić szybę do okna, która „jak na złość” ostatnio się zbiła.

Ale wtedy ani punkt usługowy „Szkło” przy ul. Zgierskiej 24, ani przy ul. Stalina 25 szklarza do domu nie przyśle. Trzeba tańczyć do nich ramę okienną. Wprawdzie, jak obiecano, robota nie potrwałaby długo, ale dlaczego w pierwszym z tych punktów wprawienie szyby o wymiarach 40 x 40 cm ma kosztować 9 zł, a w drugim — 7,50 zł? Skąd taka różnica w cenniku dwóch punktów, które przecież należą do tej samej spółdzielni „Szkło”?

Przykład „z innej beczki” — właśnie sprawa beczki. Wiele rodzin łódzkich, przygotowując zapasy na zimę, obok kartofli zaopatruje się również w kapustę. Tę kapustę, po poszatowaniu, wkłada się dla zakiszenia do beczki.

Ale jak tu myśleć o jej zakiszeniu, skoro beczka jest zepsuta?

— Czy można u was naprawić beczkę? — zwróciłby się wtedy ktoś do punktu bednarskiego przy ul. Nawrot 70. — Wypadła z niej jedna klepka... — Dlaczego nie? Można... — odpowiedział.

— A ile by to kosztowało? — No, tam na pewno jeszcze więcej jest do roboty niż wstawienie klepek... — Nie, nie... Beczka jest nowa, dopiero w zeszłym roku ją kupiłem. Trzeba tylko wstawić te klepki. Obręcze są zupełnie dobre... — To będzie kosztowało poniżej albo powyżej 50 złotych... — Trzeba przyznać, że „informacja” bardzo dokładna, prawda? A po drugie — cenna. Jeśli wprawienie jednej klepki ma kosztować 50 zł, to wprawienie czterech — około 200. Tymczasem nowa beczka kosztuje około 230 złotych. Czy w takim razie jest to cena godziwa? Wątpliwe.

Z naszego zasięgania „języka” wypływa jeden zasadniczy wniosek: spółdzielczość usługowa daleka jest jeszcze od tego, by można o niej powiedzieć, że w pełni służy światu pracy.

Przed wszystkim — kwestia cen. Trzeba to sobie szczerze powiedzieć, że cennik jest zbyt wysoki i często nie dostosowany do przeciętnych zarobków człowieka pracy. Jego rewizja wydaje się koniecznością.

Po drugie — punkty usługowe wykazują jeszcze zbyt mało troski o zaspokojenie drobnych na pozór potrzeb klientów. Przykład z kaflem aż nadto o tym mówi.

Bliżej spraw człowieka! — oto hasło, którym bardziej niż dotąd powinna się przejąć nasza spółdzielczość usługowa, dążąc do wypełnienia zadań, które m. in. i dla niej wytyczyło IX Plenum Partii. (se)

Własna tuczarnia poprawia zaopatrzenie stołówek i bufetów ZSS

Opadki i zlewki ze stołówek i bufetów ZSS nie marnują się. Wykorzystywane są one do karmienia świń we własnej tuczarni mieszczącej się na Radogoszczu.

W tej chwili tuczarnia posiada już blisko 400 tuczników, a z początkiem przyszłego roku, kiedy oddana będzie do użytku jeszcze jedna chlewnia, ilość ta zwiększy się o 100.

W ciągu trzech kwartałów br. tuczarnia przekazała stołówkom i bufetom ZSS przeszło 27 ton mięsa polepszając tym zaopatrzenie. (k)



„Wszelkie prace wykonujemy w ciągu 15 dni” przeczytała ob. A. U. na wystawie Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego przy ul. Piotrkowskiej 102. — Wierząc w to dwa miesiące temu, gdy siostrze jeszcze przyszywało, od dała do uszycia pelisse.

Mniej więcej po 15 dniach można już było pelisse przymierzyć. Po miesiącu również mierzyła ją. Wkrótce znowu nadchodzi termin następnej przymiarki.

Kiedy pelisa będzie gotowa, nikt nie potrafi powiedzieć. W każdym razie za 15 dni na pewno nie.

A może PPK-K odda klientce gotową pelisse w 15 dni po... nadejściu wiosny? (:)



Od dłuższego czasu na rogu ul. Andrzeja i Wólczańskiej powyrwana są z chodnika płyty, a krawężnik jest popękany. Sprawa ta dotyczy czasu nikt się nie zajął.

Proponujemy więc zawiesić na rogu czerwoną latarkę i napis: „Uwaga! Przekład niedbalstwa Przedsiębiorstwa Robót Drogowych”. (u)

Golone, strzyżone

Do MPK

Latem MPK wprowadziło na trasie Pabianice — Łódź wagony letnie, których dotąd, mimo chłodu, jeszcze nie wymieniono.

Po naszych wagonach Buszuje chłód srogi, Podróżnym w tramwajach Zimno w ręce, nogi. Więc do MPK dziś Się głos rozżalony: — Zmieńcie stanowisko L. letnie wagony! ZET.

Zające ukażą się w sprzedaży w przyszłym tygodniu

W początkach przyszłego tygodnia ukażą się w sprzedaży w łódzkich sklepach społecznych zające.

Zające sprzedawane będą bez skóry w cenie zł. 13,80 za 1 kg. Podroby zajęcze — wątróbki i serca kosztować będą 7,25 za 1 kg.

Ponadto uruchomione zostaną dwa punkty skórowania za jęcę — przy ul. Piotrkowskiej nr 133 i Franciszka nr. 9. Cena za skórowanie 1 zajęcia wynosi 1 zł. Punkty prowadzić będą jednocześnie skup skórek zajęczych. (k)

Czy jesteś członkiem LPZ?

Więcej serca i zapalu!

Nie będą „straconych dni”

gdy dokumentacja dotrze na budowy w terminie

W ZNOSI się jakiś gmach. Roboty szybko postępują naprzód. Nadchodzi jednak dzień, kiedy — powiedzmy — gotowe jest trzecie piętro i wtedy kierownik bu-

dowy staje wobec problemu: co dalej? Jak kontynuować roboty, skoro nie wiem, jak ma wyglądać strop?

Tego rodzaju sytuacje, spowodowane brakiem dokumentacji technicznej, nie należą w Łodzi do wyjątków.

W samym tylko Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego na 144 prowadzone budowy aż 60 nie posiada dokumentacji!

Stąd też poważne opóźnienia w rozpoczęciu robót i późniejsze zahamowanie tempa, przestoje. Np. budowa na Placu 9 Maja jest z tego powodu opóźniona o 142 dni, na Wierzbowej — o 110 dni.

Oczywiście nie wpływa to dodatnio na ogólne wyniki naszego budownictwa. Straconego czasu nie już nie wróci, wraz z nim uciekają również ponadplanowe izby, które mogłyby służyć łódzkiej klasie robotniczej.

Oto „owoce”, które powinny zapisać na swe konto pracownicy „Miasoprojekt”. Ta bowiem instytucja zajmuje się sporządzaniem dokumentacji technicznej. Znamy zapał łódzkich żółg budowlanych. Zapal wy-

rażający się w olbrzymim przekraczaniu norm produkcyjnych.

O ile lepsze jeszcze dałby on rezultaty, gdyby i załoga „Miasoprojekt” podchodziła do swej pracy z większym sercem, z większym za pałem! Terminowym wykonywaniem swych obowiązków pomogłaby pracownikom łódzkiego budownictwa w realizacji ich zadań. (Kl)

Najbliższe imprezy WDK

Dn. 15, 16 i 17 bm. o godz. 18 grana będzie w sali teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18), interesująca sztuka Krystyny Berwińskiej-Gogolewskiej „Proces” w wykonaniu zespołu teatralnego WDK.

17 bm. o godz. 18 usłyszymy w WDK ciekawy odczyt pt. „Mistrz Franciszek Rabelais”. Tego samego dnia, a więc 17. 11. o godz. 15 odbędzie się w świetlicy CeBeTe zorganizowany przez WDK wieczór literacki nt. „Twórczość Lwa Tołstoja”.



Bez prania nie da rady

W połowie sierpnia br. oddalam do czyszczenia sukienkę do punktu usługowego nr 6 w Łodzi, ul. Pabianicka 26. Kiedy w oznaczonym terminie (po 3 tygodniach) zgłosiłam

Ekspedientka poleciła mi przyjąć za tydzień, gdyż jak oświadczyła pasek mógł się gdzieś „zawieruszyć” (oddając sukienkę celowo pasek przyczepiłam, więc może go przysłała w następnym transporcie.

Zgłosiłam się po tygodniu — paska nie ma, po dwóch tygodniach — nie ma. Zaczęłam odwiedzać punkt po dwa, a nawet trzy razy w tygodniu — bez skutku. Wreszcie po dwóch miesiącach uprzejma ekspedientka punktu oświadczyła: „Niestety, interweniowaliśmy kilka razy, bardzo mi przykro, ale paska nie znaleźliśmy”.

Wielawa Bielecka

Spółdzielnia powinna po pierwsze: dbać o rzeczy powierzone jej przez klienta, po drugie zrobić w pralni porządek, który by gwarantował bezpieczeństwo tym rzeczom. (622)

Niejasna sprawa ze światłem

Chłopi grom. Gręboszów gm. Wadlew, pow. Piotrków, składali w ub. roku do Prez. PRN w Piotrkowie podanie o zelektryfikowanie nie wsi.

Wybrany komitet elektryfikacyjny, który kilkakrotnie interweniował w radzie, ale interwencje te nie odniosły żadnego skutku. Możliwość zelektryfikowania tej gromady są, po nieważ z odległości 100 metrów przechodzi linia wysokiego napięcia, a w sąsiedniej gromadzie odległej o pół km znajduje się transformator.

Koresp. E. Adamczyk

Ponieważ minął już rok — podanie „mocy urzędowej” i najwyższy czas dać odpowiedź chłopom z Gręboszowa (610)

Odpowiadamy

JANINA AMBROZIAK: Postąpił Obywatelka najwłaściwiej, jeżeli zwróci się bezpośrednio do Wojtkowej Komendy Rejonowej (Południowa 7), gdzie w trybie skarg i zażaleń przyjmowani są interesanci we wtórki od godziny 16 Otrzyma Obywatelka wyczerpujące wyjaśnienie w związku z poruszoną sprawą oraz wskazówki dalszego postępowania.

MAREK GORZUCH: W sprawie wolnych miejsc w Korpusie Kadetów i warunków przyjęcia ze chce Obywatel zgłosić się bezpośrednio do Wojtkowej Komendy Rejonowej (Południowa 7).

Na dwa miesiące przed terminem wykonano plan zbiórki surowców wtórnych dla przemysłu

O całe dwa miesiące przed terminem wykonała zadania planu rocznego załoga pabianickiego oddziału Woj. Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych. Wynika z tego, że huty i fabryki otrzymają dodatkowe ilości wartościowych surowców zastępujących, jak szmaty i odpadki włókiennicze, tłuczka szklana i makula-

Osiągnięcie pabianickiej placówki odpadków użytkowych jest w dużej mierze zasługą nowego kierownictwa placówki, które potrafiło zmobilizować personel do zwiększonych zadań, czego wynikiem np. może być znaczne przekroczenie planu zbiórki, który w październiku wykonany został w 154 proc.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

CO? Gdzie? KIEDY?

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pod tureckim jarzmem” g. 14, 16, 18, 15

GDYNIA (Przejazd nr 2) „Opowieść o polowaniu”, PKF 47-53 g. 18, 19, 20, 21 Program dla najmłodszych „Jabłonka o złotych jabłkach” „Dziwisty kurczak” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Maksymek” g. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Przygoda na morzu Czerwonym”, g. 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „W pogoni za sławą” g. 17, 19

POLONIA (Piotrkowska 67) „Rewizor” g. 15, 17, 20

PRZEWIOSNIE (Zeromskiego 76) „My urwisy” g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 176) „Chłopcy znad Kranichse” g. 17, 19

REKORD (Rzgowska 2) „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka” g. 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Sprawa do załatwienia” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Ziotno) „Taksówka nr 3886” g. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Dumna królewna” g. 18, 20

TATRY (Stenkwicza 40) „Świat się śmieje” g. 18, 20

WISŁA (Przejazd nr 2) „Tajemnica linii okrętowej” g. 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Czekaj na mnie” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ

(Przybyszewskiego 16) „Tajemnicza wyspa” g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Maksymek” g. 18, 20

DWORCOWE — „Płowa- nie zimowe”, „Pierwsza lekcja”, „Ei-brus”, PKF 45-53 g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek

Apteki: nr 4 (Przejazd 19), nr 7 (Wólczańska 37), nr 14 (Piotrkowska 225), nr 18 (Zgierska 146), nr 22 (Nowotki 12), nr 34 (Wojśka Polskiego 56), nr 35 (Dąbrowskiego 24b)

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 5 do 20 szpital im. dr. H. Wolf — ul. Jagiellońska 34; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

61 drużyn w I rundzie finału

Pucharu Polski

W najbliższą niedzielę, 15 bm. w I rundzie finałów pucharu Polski w piłce nożnej odbędą się 24 spotkania, w których wezmą udział zdobywcy pucharów wojewódzkich, drużyny I i II ligi, rezerwy drużyn I-ligowych oraz zespoły, które walczyły o awans do II ligi.

Z 61 drużyn, które rozpoczną walki w I rundzie finałów, trzy zespoły zakwalifikowały się bez gry do II rundy. Są to zeszlatoroczny zdobywca pucharu Polski — Kolejarz (Warszawa) oraz mistrz i wicemistrz Polski z roku ub. — Unia (Chorzów) i Ognio (Bytom).

Piłkarze łódzkiego Włókniarza spotkają się w Gdańsku z Budowlanymi II. Natomiast w Łodzi Ognio Tarnów rozegra mecz ze zwycięzcą spotkania Włókniarz Ib — Kolejarz. W Tomaszowie Mazowieckim odbędą się mecze Spółni z Kolejarzem ze Szczecina.

Za nimi pójdą inni

Na walnym zebraniu KS Włókniarz przy Zyrardowskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego sportowcy Włókniarza pierwsi w kraju podjęli szereg cennych zobowiązań, dotyczących zadań planowych na rok 1954, wzywając jedno cześnie wszystkie koła sportowe w Polsce do pójścia w ich ślady.

Rada koła wspólnie z sekcjami i grupami oddziałowymi postanowiła: zwiększyć liczbę członków koła do 845,

utrzymać obecny stan klasyfikowanych zawodników oraz dodatkowo sklasyfikować 70 w klasie młodzieżowej, 176 w III klasie, 63 w II klasie oraz jednego w I klasie,

zdobyc 160 odznak SPO I stopnia, 85 odznak II stopnia oraz 20 odznak BSPO,

przeszkolić 50 sędziów sportowych, 10 organizatorów SPO oraz 8 instruktorów, otoczyć stałą opieką LZS Korytów i wybudować dla niego boisko do koszykówki do 1 maja 1954 r.,

realizować hasło „Ani jeden uczeń-sportowiec nie powtarza roku szkolnego”,

wykonać dla grup oddziałowych we własnym zakresie tor przeszkód, dwa boiska do siatkówki oraz 1 stoł do tenisa stołowego,

zdobyc mistrzostwo województwa przez drużyny junierek, juniorów i senierek w siatkówce i koszykówce oraz mistrzostwo ZS Włókniarz w siatkówce kobiet i wicemistrzostwo w koszykówce mężczyzn i kobiet,

zdobyc mistrzostwo województwa w lekkoatletyce.

Sportowcy Zyrardowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego wzywają wszystkie koła sportowe w całym kraju do dokładnego przeanalizowania swoich możliwości i podjęcia zobowiązań, dotyczących zadań planowych na rok 1954.

Short



Drugi rekord świata



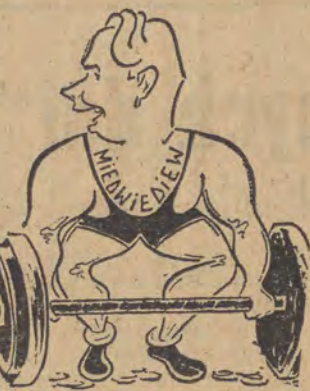
pobił Kostelew w Polsce

Bek i Czepułkowski nowymi rekordzistami

Nowy rekord świata ustanowiony przez Kostelewa w wadze lekkiej w rwanie — 120 kg, rekord Zw. Zaw. ZSRR pobity przez tegoż Kostelewa w trójboju olimpijskim — 365 kg, rekord Zw. Zaw. ZSRR Bronstejn w wadze piórkowej w podrzucie — 127,5 kg, dalej dwa rekordy Polski Czepułkowskiego w wadze lekkiej w wyciskaniu 97,7 kg oraz w trójboju 312,5 kg, wreszcie rekord Polski Beka w wadze półciężkiej w wyciskaniu — 105,2 kg — oto bogaty plon wczorajszego meczu ciężarowców w Łodzi między młodzieżową reprezentacją Zw. Zaw. ZSRR a reprezentacyjnym zespołem Wojska Polskiego CWKS.

Jedynie wizycie sztanistów radzieckich, przejeżdżając ich metod treningu, udzielanym po przyjacielsku radom i wskazówkom zawodnicy polscy mają do zawdzięczenia, że w okresie pobytu naszych gości i wspólnych startów z nimi ustanowili w sumie 19 nowych rekordów Polski.

Najcenniejszym dorobkiem meczu łódzkiego jest niewątpliwie rekord świata ustanowiony przez Kostelewa. Mimo młodego wieku wpiął się on już dwukrotnie



na listę rekordzistów świata, a że jest pod ręką tak doświadczonego i świetnego trenera jak Kucenka, ma więc drogę otwartą do dalszych sukcesów światowych.

O klasie Kostelewa świadczą jego wyniki. Gdy porównamy je z wynikami Witka (CWKS) startującego w tej samej kategorii, widzimy, że wynik Kostelewa w trójboju jest lepszy od wyniku Witka o 90 kg!

Z zawodników polskich duże postępy poczynił Czepułkowski, który startując poza konkursem poprawił o 5 kg rekord Polski w trójboju, należący do Fusa.

Mimo aż nadto wyraźnej przewagi sztangistów radzieckich i to w każdej bez wyjątku kategorii, mecz wczorajszy miał przebieg interesujący, co zawdzięczamy nie zwykle sprawniej organizacji zawodów. Sala teatralna MDK była wypełniona po brzegi.

Gdy obie drużyny weszły na scenę gości radzieckich powitał szef CWKS oficer Iwaszkiewicz. W imieniu drużyny radzieckiej przemówił kierownik Maksimow. Po odegraniu hymnów radzieckiej i polskiej, wymianie proporczyków i wiązanek kwiatów rozpoczęto zawody.

Oto wyniki:
W wadze koguciej Styczyński (CWKS) — uzyskał w trójboju 242,5 kg, Bierdiugin — 287,5 kg. W wadze piórkowej Pośpiech (CWKS) — 257,5 kg, Bron

RADIO

PIĄTEK, 13 LISTOPADA

12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 (Ł) „Skrzynka weterynaryjna”. 12.52 D c. audycji dla wst. 13.00 Muzyka baletowa. 13.40 Pieśni na sopran, skrzypce i fortepian. 14.10 D la kl. II stud. 14.30 Dla kl. V—VII aud. st. muz. 15.00 Bałakrow Islamy. 15.10 Repertaz literacki. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Kaszubskie pieśni Ludowa. 16.20 (Ł) Koncert ork. ŁRP. 16.20 (Ł) „Lekarzy i chorzy” — w oprac. Fr. Terończyk. 16.35 (Ł) Słuchamy muzyki. 17.05 Klub Radiomuzyczny. 17.20 (Ł) Rep. pt. „W przyszłym roku”. 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) Aud. konkursowa. 17.50 (Ł) Pieśni masowe. 18.00 (Ł) „Nasz plan”. 18.10 (Ł) Muzyka rozr. 18.20 (Ł) „Na boiskach i bieżniach”. 18.30 „Ozjeblacz” — pogad. 18.40 „Moja Ukraina”. 19.11 Tańce czeskie Smetany. 19.20 Poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 Aud. literacka. 20.20 Włoska muzyka operowa. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 „Z życia ZSRR”. 22.20 Radziecka muzyka kameralna. 22.50 Pieśni Brahmsa. 23.02 Koncert fortepianowy.

POD OSTYM KAZEM

Zaczął się od kupna radiodiodownika: „Tesla-Talizman”.
Gosia — moja żona — pracuje w fabryce dziewiar-

„Talizman” nie przyniósł szczęścia...

skiej. Wezwano ją do rady zakładowej.
— Czy chcecie nabyć radio? — padło pytanie pod jej adresem.

— Gdzie? — odpowiedziała Gosia rzeczowo, pytaniem na pytanie.

— Związki zawodowe otrzymały przydział aparatów radiowych „Tesla” i rady zakładowe rozprawdzają je wśród pracowników...

W ten sposób po dwu tygodniach radosnego okresu oczekiwania staliśmy się właścicielami radiodiodownika „Tesla-Talizman”. Grało początkowo bez anteny i uziemienia i... niestety gra tak nadal.

— Poproszę antenę, dwie wtyczki, metr izolowanego drutu oraz przełącznik uziemienia i anteny — zwróciłem się do sprzedawcy w którymś ze sklepów.

— Nie ma...

W ciągu tygodnia obleciałem w godzinach popołudniowych wszystkie sklepy elektrotechniczne MHD, PSS i PDT przy ul. Piotrkowskiej i sąsiednich.

— Nie ma — mówiłem do Gosi językiem sprzedawców, po powrocie do domu.

Znajomi zachwycają się naszym odbiornikiem. My też początkowo byliśmy zachwyceni, ale teraz zapal nasz nie co ostygł. Od ciągłego biegania i jedzenia obiadów dopiero na kolację, schudłem i szerniałem. Wyglądam jak hebanowa szcypa.

A wszystko przez ten „Talizman”, który nie przyniósł nam spodziewanego szczęścia.

A może to nie „Talizman” winien, tylko handel?

Odpowiedzi na powyższe pytanie oczekuje, szczęśliwu do niedawna, posiadacz radiodiodownika.

WIT

Polska-Węgry w pływaniu

Przybędzie niebawem do Polski młodzieżowa drużyna pływaków węgierskich, na kilka spotkań.

W Warszawie w dniach 21—22 bm. rozegrane zostaną zawody między młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Węgier.

Pozostałe spotkania rozegrają Węgry w Poznaniu 26—27 listopada, 30 listopada i 1 grudnia w Bytomiu.

Zapaśnicy Bułgarii przybyli do Polski

Przybył samolotem do Warszawy zapaśnicy Bułgarii, którzy rozegrają w Polsce 15 bm. międzypaństwowy mecz z reprezentacją Polski i kilka towarzyskich spotkań — 19 bm. w Poznaniu i 22 bm. w Stalinochorodzie.

Reprezentacja Bułgarii składa się z młodych, dobrze wyszkolonych zawodników, których przeciętny wiek wynosi 22 lata.

czy wiesz

Rekord Norwegii w biegu godzinny ustanowił Kjersem, który osiągnął 18.093 m.

W Budapeszcie w biegu na 10 km osiągnięto doskonałe wyniki: 1) Kovacs 29:48,2, 2) Juhasz 30:18,2, 3) Beres 30:25,4, 3) Saqady 30:28,6, 5) Jeszeński 30:30.

W biegu maratońskim Dabroy ustanowił nowy rekord Węgier czasem 2 godz. 27:45.

W Australii rozpoczął się sezon lekkoatletyczny. Les Perry przebiegł 10 km w 30:23, Landy osiągnął na 1 milę 4:15, Abutchart przebiegł 440 jardów w 48,9.



(63)

Charton spojrział na Suzaie'a. Adiutant powiedział półgłosem:

— Wolają, aby nie ufali Francuzom.

Pierwszy wystąpił góral w koźiej opończy. Za nim poszedł pod drzewo strychninowe drugi, ciągnąc za sobą żonę i dzieci. Po nim, jakby zachęceniu, wystąpił jeszcze inni. Suzaie patrzył zakłopotany, licząc bezgłośnie. W tłumie nikt już nie krzyczał.

Starzec z capią brodką poruszył się. Charton spojrział na niego mimo woli. Wieśniak podniósł na pułkownika smutne spojrzenie. Nie powiedział nic. Rozłożył tylko ramiona, jakby chciał wstrzymać swoich. Ale nikt już nie ruszył się więcej.

Znowu wszyscy, mężczyźni, kobiety i dzieci, patrzyli na Chartona. Pułkownik widział tylko skośne oczy w złotych twarzach. Nie czuł w spojrzeniu tych ludzi ani nienawiści, ani trwogi, ani nadziei. Żadnego wyrazu, który mógłby przełożyć na dostępny sobie język. Tylko obcość i obojętność, jakby nie się stało przed chwilą na zmiażdżonym słońcem dziedzińcu.

— Iu? — zapytał Charton.

— Dwudziestu, nie licząc kobiet i dzieci.

Charton dźwignął się na siedzeniu. Spojrzenie jego padło na Théoliere'a. Porucznik patrzył z natrętną pełną niepokoju uwagą w oczy dowódcy Bezkwrwista twarz Chartona wyciągnęła się.

— Théoliere, zajmijcie się tymi pod drzewem, tylko bez hałasu. Dyscyplina ewakuacji musi być zapewniona.

Machnął ręką i kazał szoferowi jechać. Suzaie usiadł na swym siedzeniu, nie odwróciwszy głowy.

Kerrol ruszył spod oka Théoliere'a.

— No, obserwe się. Na co czekasz?

Martin spojrział nań z rozpaczą Usta mu drżały Kerrol skrzywił się z pogardą.

— Ech, ty nowicjusz! Już cię mdlił? Wytrzymał go długi chwile.

Sliwa i Plater byli o krok od porażki

(Korespondencja własna)

Szachowy turniej o mistrzostwo Polski wywołał zrozumiałe zainteresowanie w Krakowie. Turniej odbywał się w sali gmachu Centralnego Zarządu Państw. Ośrodków Maszynowych, przy Placu Szczepańskim i odwiedzany jest codziennie przez kilkaset osób, obserwujących z napięciem walkę 18 najlepszych szachistów polskich. Zawodnicy grają na podium, a nad nimi są umieszczone wielkie szachownice, które umożliwiają zgrupowanym kibicom jednocześnie obserwowanie partii rozgrywanych na 9 szachownicach.

Dla czytelników mniej zorientowanych w arkanach szachowych podaję, iż gra odbywa się przy zegarach mierzących czas namysłu dla każdego zawodnika oddzielnie. Każdy z graczy rozporządza czasem 2 i pół godziny na 40 posunięć, z tym, że czas namysłu nad poszczególnymi ruchami nie jest ograniczony. Przekroczenie czasu 2 i pół godziny powoduje automatyczną przegraną. W razie nierozgrania partii w ciągu 5 godzin jest ona dokonczona w dniu przegranym na dogrywki.

Turniej odznacza się wyjątkowo zażartą walką. Przy dość wysokim poziomie gry zdarzają się jednak także liczne błędy. Tak np. Dworzyński mógł wygrać ze Sliwą, gdyż za wieżę zyskał gońca i skoczka, kilka jednak niedokładnych posunięć Dworzyńskiego wystarczyło, żeby Sliwa przejął inicjatywę i partię wygrał. Grabczewski pieknie ofiarowawszy hetmana za gońca i wieżę nie zauważył, że ma wygraną z Ziembinskim Kwapisz z Platerem także nie zauważył wygranej i w posunięciu i musiał zadowolić się remisem.

Należy żałować, iż komunikaty z turnieju zawierają liczne błędy. Nie brak też nawet bar dziej śmiesznych w rodzaju takich, w których mówi się, że młody utalentowany Mięsiowicz wygrał z rutynowanym turniejowcem Kwileckim. Trzeba tu za znaczyć, iż „młody” Mięsiowicz jest co najmniej o 20 lat starszy od Kwileckiego.

Mamy tu nieco kłopotu z obliczaniem wyników, gdyż organizatorzy nie wynotowali na tablicy wszystkich ukonczonych już partii. GADALINSKI